



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Częstochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9mk. 00 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pięcioletni jednorazowo na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Paawy Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

Najlepsze irysy śmietankowe WŁADYSŁAWA WEBERA Kościuszki 19

## Dali, czy odebrali.

„Co dali żydzi Polsce?” — pod takim tytułem streszczono w jednym z pism polskich głos żargonówki „Judische Wort”, pełen chwalybly dla „roboty” żydów, którzy rzekomo „mają prawo mówić z dumą o swojej roli w rozwoju handlu i przemysłu w Polsce”.

Gazeta żydowska nietyle z dumą ile z przechwałką naciąga i odwraca fakty, poczynając za zasługę wobec kraju to, co mu tylko na złe wychodziło.

Popatrzmy więc na to „co dali żydzi Polsce” w oświetleniu prawdziwym.

Żargonówka wymienia naprzód „kilka” (sic!) nazwisk osób pochodzenia żydowskiego, „które nie należą już teraz do żydów”, a które przyczyniły się do rozwoju przemysłu i handlu. I ich czyny zapisuje na dobre żydów. Taktyka taka jest podwójnie śmieszna: Jeżeli żydzi, którzy tak wszystko obliczają na procent, „dali Polsce” taką drobniaukę, odsetkę „kilku” zasłużonych, na to chyba „zasługa” niewielka! A powtóre, może to właśnie zasługa przyjęcia przez nich chrztu... Lecz zostawmy tych „kilku” i przejdźmy do „maszy” żydowskich kupców i fabrykantów, którzy jakoby „rozbudowywali” Polskę.

„Judische Wort” wysuwa na czoło tych, co „robili w cukrze”. Wprawdzie wyrabiali go u nas „goje”: robotnicy, technicy i dyrektorzy, ale żydzi „skierowywali” cukier do Rosji, „rugując stamtąd produkcję kijowskiego okręgu cukrowniczego”.

Lwia część produkcji kijowskiej należy właśnie do Polaków i dziwnie, że „J. W.” o tym nie wie. Prawdą jest tylko to, że żydzi, „nie siejąc i nie orząc”, dorwali się do „gieldowego” handlu cukrem i trzymali w szachu, prawie w niewoli, cały rynek, robiąc na tym rozmaite interesy.

„Podobnie, choć nieco później, dzieła się miało — pisze dalej żargonówka — z fabrykacją skór i obu-  
wia.

W całej „fabrykacji skór” w Warszawie niema jednak prawie wcale żydów; niemal wszystkie garbarnie warszawskie należą do chrześcijan. A co się tyczy fabrykacji obuwia, to nie było majstra polskiego w Warszawie, któryby nie narzekał na tygodową fuszerkę, tak bardzo kompromitującą obuwie „warszawskie” na rynkach rosyjskich. Gdyby nie żydzi, to mogłoby nieco mniej wysyłać obuwia do Rosji, ale zato ceny byłyby lepsze i renomata trwała. A więc żydzi tylko psuli interes, wbijając się klinem między producenta warszawskiego a nabywcę rosyjskie-

go. Żydzi porobili majątki, wyzyskując obie strony. Gdyby nie oni, pieniądze przeszłyby w polskie ręce. Polacy trafiliby na rynek rosyjski, gdyby nie byli „opancerzony” przez żydów, którzy nie dopuszczali nań „obcych”.

Te same uwagi dotyczą fabrykacji białizny, ubrań, rękawiczek, parasoli itp. Śmieszny byłoby twierdzenie, że tam, gdzie niema żydów, nie ma eksportu. Natomiast faktem jest, że tam, gdzie są żydzi, zagarniają oni eksport, stanowiąc tylko jedną gałąź handlu i że nie dopuszczają obcych za pomocą zręcznych i cichych bojkotów, intryg, odmowy kredytu i t. p.

„W Warszawie — pisze „Jud. Wort” — rozwinięta się znaczna a swojska (?) fabryka wyrobów szmuklerskich, która pod względem taniości nie ma może równej sobie w Europie całej. Znajduje się ona prawie wyłącznie w ręku żydów. Nie zagarnęli oni jej nikomu, lecz sami ją stworzyli”.

Ta „zasługa” żydów mija się rążąc z prawdą. W końcu roku zeszłego z racji jubileusza cechowego przypomniano, że cech szmuklerski, obecnie wyłącznie żydowski, był dawniej tak samo tylko chrześcijańskim, jak wszystkie pozostałe cechy warszawskie dotychczas. Kiedy jednak cech szmuklerski zaczął wprowadzać równoprawnienie żydów, zakończyło się ono całkowitym usunięciem polaków.

Dlaczego żydzi tak niepodzielnie zawiądzali szmuklerstwem? Przyczyny szukać trzeba w wojsku rosyjskim.

Zarobek mieli szmuklerze przedewszystkiem z wyrobu ozdób przy mundurach huzarskich. Rosjanie u nas w kraju nie mieli do polaków zaufania, woleli żydów, którzy stale im sprzyjali, chętnie rozmawiali po rosyjsku, oddawali różne „usługi” nawet natury „delikatnej” i, co najważniejsze, razem z intendenturą u p r a w i a l i szwindlerskie „geszefty”.

Rosyjskie ministerjum finansów, począwszy od Wittego (wychowanca kantoru żydowskiego) aż do Barka odznaczało się zawsze największym filesemityzmem, o ile był on wogóle możliwy w Rosji. W ministerjum tym prasowali żydzi, zwłaszcza w jego agencjach zagranicznych. Występowało ono zawsze z projektami przywilejów dla żydów. W szkołach np. tego ministerjum nie obowiązowały takie ograniczenia żydów, jak w innych uczelniach.

Więc znowu „Jud. Wort” naciąga fakty w imię „zasług” żydowskich.

Dalej gazeta żydowska wymienia

zalety żydów w handlu, a zwłaszcza najważniejszą: zadowalania się najmniejszym zyskiem, a w końcu pisze o „istotnym błogostawieństwie handlu żydowskiego dla Polski, dla biednego robotnika polskiego, dla proletariatu i włościanina”. Doprawdy, jakto mówią, koń by się uśmieł. Według tej logiki wynika, że najniebezpieczniejsze są kraje, które wcale nie mają, albo mają mało żydów. One bowiem są pozbawione tego „istotnego błogostawieństwa”. Czyż trzeba jeszcze polemizować z tego rodzaju teorią, obliczoną na naiwność polaków, którzy to czytają w przekładzie — bez komentarzy.

Już szereg faktów powyżej przytoczonych świadczy o czymś wręcz przeciwnym, aniżeli wywody żargonówki.

Żydzi nietylko zagarnęli handel, ale tak się w nim okopali, że rzadko kiedy dopuszczają obcego. Bajeczka o „zadowolnieniu się najmniejszym zyskiem” jest tylko pozorna prawda, gdyż cenę niższej towarzyzny zwykle niedostatek wagi, miary lub jakości. Ślawetni paskarze chyba takim zyskiem się nie zadowalniają, a i si żydzi, co pokupowali kamienie i majątki ziemskie, także chyba mieli zyski nie najmniejsze.

Jak. Pol.

## WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 16 listopada:

Zachodni plac boju.

Walka ogniowa była wczesnym rankiem we flandryjskim obwodzie bojowym wzdłuż Ailette, oraz na wschodnim brzegu Mozy ożywiona.

Oddziały francuskie, które podczas mgły rannej wtargnęły poprzez Ailette do naszych linii posterunkowych, wyparto kontratakami.

W ciągu dnia działalność bojowa była wśród wszystkich armii nieznaczna, wieczorem ożywiła się pod Dixmuiden i na południe od St. Quentin.

Od dnia 9 listopada przeciwnicy nasi utracili w walce powietrznej i wskutek ognia obronnego 24 samoloty. Wicefeldfel Buckler odniósł 26, porucznik 23 zwycięstwo napowietrzne.

Wschodni plac boju.

Żadnych większych operacji bojowych nie było.

Front macedoński.

Na zachód od jeziora Ochrydy zajęliśmy część opuszczonych przez francuzów stanowisk.

Włoski teren walk:

Posuwając się naprzód na północny wschód od Gallio i po obu stronach doliny Brenta, wojska nasze zajęły kilka włoskich stanowisk na wsgórzach.

Cismon znajduje się w naszym posiadaniu.

Nad dolną Piave wznieśli się ogień artyleryjski. Oddział honorowy

węgierskich, który w pobliżu morza przedostał się na zachodni brzeg rzeki, wziął 1000 wiołów do niewoli.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Największy

#### Komunikat austriacki.

WIEDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 16 listopada:

Front włoski.

W delcie nad Piave, przed lagunami Wenecji oddziały honwedów w zawziętej pracy oczyszczającej wydarły nieprzyjaciela część terenu przyczem wzięto przeszło 1000 jeńców.

W dolinie Brenty wojska austro-węgierskie opanowały miejscowość Cisonin i wznoszące się po obu stronach wzgórza.

Także na północny zachód od Asiago stracili włosi znowu kilka zawzięcie bronionych pozycji górskich.

Front wschodni:

Żadnych większych operacji bojowych nie było.

Balkański teren walk.

Linie na zachód od jeziora Ochrida, opuszczone przez francuzów, obsadzone zostały przez nasze wojska.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer

Feldmarszałek-porucznik.

#### Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 15 listopada.

Walki artyleryjskie na północ od Aisne w okolicy Vaulers i na prawym brzegu Mezy w odcinku Apremont.

Na północ od Berry au Bac dzisiaj rano pewien wywiadowczy oddział francuski przeprowadził jeńców oraz zdobył jeden karabin maszynowy.

Inny oddział francuski wtarł się do rowów niemieckich na zachód od Cornillet, po zbadaniu stanowisk nie przyjacielskich, zniszczeniu urządzeń i zabranii wszelkiego rodzaju materiałów powrócił one bez żadnych strat do swych stanowisk.

Jeden samolot niemiecki zestrzelony został w walce napowietrznej w okolicy Dame Marie, przyczem obaj lotnicy wzięci zostali do niewoli.

#### Kto zwyciężył?

STOKHOLM, 17 | 11. Wciąż jeszcze krążą się sprzeczne wiadomości o zwycięstwach obu wielkich rosyjskich obozów, zwalczających się wzajemnie.

Zarówno Kiereński jak Lenin twierdzą, że zadali jeden drugiemu decydującą klęskę, obydwaj jednak nie przytaczają na poparcie tych twierdzeń żadnych przekonujących dowodów.

W każdym razie to jedno nie ulega wątpliwości, że pewność siebie Kiereńskiego doznała dotkliwej porażki i że jeżeli udało mu się istotnie dotrzeć do Petersburga, to wcale nie w charakterze zdobywcy.

Fakt, że urzędowa Petersburska agencja telegraficzna nie rozsyła żadnych komunikatów dowodzi, że kwestja, kto jest w tej chwili panem stolicy, nie została jeszcze rozstrzygnięta; być może, iż odbywają się krwawe walki uliczne, w których to jedna, to znowu druga strona bierze chwilo-wo górę.

Przypuszczenie to potwierdza następująca wiadomość, jaką otrzymano w Haparandzie:

W Petersburgu odbywają się wal-

ki uliczne, w których bierze udział również artylerja.

Wiele budynków, szczególnie państwowych, uległo zniszczeniu.

Komunikacja telegraficzna z Petersburgiem jest zupełnie zerwana, tak, iż nietylko zagranicą, ale i prowincja nie może komunikować się ze stolicą Rosji.

#### Bolszewicy w Petersburgu.

KOPEHAGA, 17 | 11. Ostatnia wiadomość z Haparandy z dnia 16 wieczorem brzmi:

W danej chwili bolszewicy panują niepodzielnie w Petersburgu oraz w wielu innych miastach.

#### Traktaty tajne.

WIEDEN, 17 | 11. Dzienniki tutejsze dowiadują się ze Stokholmu:

W jednej z deklaracji nowego rządu rosyjskiego powiedziano, że w Pałacu Zimowym znalezione zostały trzy umowy tajne, zawarte przez Kiereńskiego.

#### Bolszewicy zbierają siły.

STOKHOLM 17 | 11. „Aftonbladet“ donosi z pewnego źródła, że bolszewicy zjednoczyli się z innymi partjami socjalistycznymi, aby ratować rewolucję przed Kiereńskim, Korniotem i Kaledinem.

Nowy rząd rosyjski ma w najbliższym czasie przedłożyć program z wyczerpującą propozycją pokojową.

#### Wybór delegacji.

KRAKOW, 17 | 11. Z Wiednia donoszą do „Głosu Narodu“: Przy wyborach delegacji z łona Koła polskie w austriackiej radzie państwa otrzymali na 75 głosujących: poseł Daszyński 67 głosów, Długosz 57, German 68, Głabiński 66, Tetmajer 67, Petruszewicz 61, Jaworski 38. Po nich otrzymali: Lubomirski 20, Stapiński 2, Okuniewski 17, K. Lewicki 2 i Ławruk 2.

#### Argentyna a Hiszpania.

BERN, 17 | 11. Niedawno odbył się w całej Argentynie, na pobudkę daną przez przywódcę Irigoyena, uroczyste manifestacje narodowe na rzecz utrzymania neutralności, poświęcone zaraniem rocznicy odkrycia Ameryki. Prasa argentyńska poświęciła szereg artykułów na cześć Hiszpanji i podkreśliła zamiar prezydenta wzmocnienia za pomocą tych uroczystości związku z Hiszpanją i uroczystością pogody pomiędzy Hiszpanją a południową Ameryką, w przeciwieństwie do idei amerykańskiej.

#### Strejk powszechny w Finlandji.

KOPENHAGA 17 | 11. „Berlingska Tidende“ donosi z Haparandy: Socjaliści fińscy zażądali od partji mieszczańskich uznania ustroju państwowego Finlandji uchwalonego 19 lipca br. przez socjalistów.

Porównaże żądane to zostało odrzucone, socjaliści ogłosili strejk powszechny, w którym oprócz kolejarzy wzięli udział i robotnicy i Rada marynarzy w Helsingforsie.

#### Prasa francuska o pokoju.

BERNO, 17 | 11. Uwaga prasy francuskiej z ostatniej niedzieli, zwrócona jest na ruch pokojowy petersburskiej rady robotników i żołnierzy.

Odpowiednie doniesienie Agencja Havasa czerpie z prasy niemieckiej.

Dzienniki francuskie wskazują na pochodzenie doniesień i podkreślają, że niezbędna jest wielka ostrożność przy ich czytaniu.

Aczkolwiek treść warunków pokojowych sama przez się jest nie do przyjęcia, to jednak należy zachować ze względu na charakter pośrednic-

stwa w przesłaniu tych depesz: czy warunki te nie zostały przekręcone.

„Temps“, „Petit Parisien“ i inne pisma podkreślają dalej, że wiedeński „Fremdenblatt“ aprobuje program pokojowy rosyjski, co wydaje się podejrzane.

Szczególniej odrzuca jest myśl natychmiastowego zawieszenia broni, które wyszłoby na dobre tylko państwu centralnym.

„Journal“ twierdzi, że taki program zdyskwalifikowałby każdy rząd, ze względu na to, iż w taki sposób zdradzoneby były interesy narodowe.

#### Przesilenie polityczne.

ROTTERDAM, 17 | 11. Londyński korespondent „Nieuve Rotterdamse Courant'a“ donosi, że nie sądzi, by Asquith podjął w poniedziałek prawdziwą walkę z rządem.

Sprawozd. parlamentarny „Westm. Gazette“ pisze:

Jeśli Lloyd George pozostanie przy swej decyzji co do urzędzenia siedziby rady wojennej w Paryżu, to możliwym się stanie poważne przesilenie polityczne.

#### Nowy gabinet francuski.

GENEWA, 17 | 11. Agencja Havasa donosi: Według dość wiarogodnych informacji skład nowego gabinetu francuskiego będzie następujący: Prezydium i wojna — Clemenceau, a senatorem Jeannetem w roli podsekretarza stanu, sprawy wewnętrzne — Pames, zewnętrzne — Piehon, sprawiedliwość — Peret, finansy — Lebrun lub Kletz, handel — Clementel, kolonje — Augagneur, rolnictwo — Dauriac, oświata — Laiffere, marynarza — Deumur, a prowizja — Loucheur, roboty publiczne — Cleveille i lotnictwo — Jonnart.

#### Chwila bieżąca.

— Kiereński przebywa z oddanymi sobie wojskami w Gatozynie, skąd wykonywa w mniejszym lub większym stopniu władzę swą nad całą Rosją.

— Kiereński uznaje formalnie autorytet petersburskiego komitetu oczenia.

— Świeżo zdobyte łodzi podwodnych na wodach północnych wynoszą 18.000 ton. Między innymi zatopiono wielki parowiec eskortowany, ładowany rudą.

— Ojciec św. powołał do życia komitet pomocy dla zbiegów włoskich.

— Zdaje się, że w Rosji dotychczas zadna ze stron walczących nie uzyskała przewagi.

#### Co słychać nowego?

#### Koalicja a propozycja rosyjska.

Szwajcarskie biuro telegraficzne prasowe dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół koalicji, że rządy ententy pod żadnym pozorem nie zgodzą się na wystanie delegatów na konferencję pokojową, proponowaną przez rosyjską radę robotników i żołnierzy.

Z drugiej strony ma być zaniechane również postawienie przez koalicję ultimatum w Petersburgu.

#### Za pokojem i przeciw pokojowi.

„Swenska Dagbladet“ utrzymuje, iż pewna część dyplomatów wśród ententy jest za przyspieszeniem do rokowań pokojowych, podczas gdy część druga każdą próbę w tym kierunku z góry oznaża jako błąd zasadniczy.

Dyplomaci koalicji sami nie są co do tej zasadniczej sprawy jedno-

liel. Z jednej strony uniemożliwiają, każdy krok, zmierzający do skrócenia wojny, zaś z drugiej strony oświadczają, że dokój byłby ugię dla całego świata. To jest właściwie tragiczne dla całej ententy.

#### List pasterski.

Biskupi Niemiec wydali wspólny list pasterski, wskazujący na obowiązki i zadania, jakie nakłada na wiernych zbliżający się pokój i czas przejściowy pod względem religijnym i rodzinnym. List odczytany będzie z ambon w niedziele, 18 i 25 listopada.

#### Genova Cavaleria.

Jeden z ostatnich biuletynów austriackich donosi, że cofająca się armia włoska, pragnąc zyskać na czasie, poświęciła parę swych pułków jazdy, które, wykonywając pobratersku powierzone sobie zadanie, wyginęły prawie całkowicie. Między tymi pułkami znalazł się i pułk Genova Cavaleria.

Warto przypomnieć przy tej sposobności, że organizatorami tego świetnego pułku byli ongi Polacy: Poniński i Borzysławski, którzy przy jego formacji opierali się na wzorze, a nawet na regulaminach jazdy narządowej z roku 1831. Borzysławski walczył potem w r. 1863).

#### Kościół katolicki w Rosji.

Na ostatniej konferencji Rady do spraw rzymsko-katolickiego Kościoła, przy udziale ministra wyznań Karaszewa i wice-min. Kotlarewskiego, omawiane ustawę o prawach majątkowych Kościoła rzymsko-katolickiego i o mieszanych małżeństwach katolików z wyznawcami innych religii.

Konferencja uznała za pożądane pozostawienie Kościołowi rz.-katol. w sprawach majątkowych zupełną autonomję i zgodnie z tym nabycie i pozbycie majątków uczynić zależnym od odnośnej władzy duchownej Kościoła, oraz uwolnić ją od obowiązującego obecnie przepisu uzyskania w tym względzie zezwolenia od władzy świeckiej.

Co do małżeństw mieszanych, konferencja uznała za wskazane, aby małżeństwa takie, zawarte tylko wobec katolickich kapłanów, były ważne, przyezym siła prawna tego postanowienia powinna mieć moc wsteczna.

W razie istnienia małżeństwa mieszanego, katolicy powinni mieć prawo prowadzić rozwód przed instytutami swojego wyznania.

#### Nowe tanki.

We „Frankfurter Zeitung” czytamy: W ostatnich wielkich walkach we Flandrii i na Chemin des Dames angiolicy i francuzi stosowali wielokrotnie eskadry tanków (samochodów pancernych).

Są to tanki różniące się od używanych w lecie r. 1915, szczególnie pod względem sterowania.

Nowe tanki mają około 8 metrów długości, dwa metry wysokości i trzy metry szerokości. Dzieli się na „męskie” i „żeńskie”.

„Męskie” są uzbrojone w dwie lekkie armaty, umieszczone w wieżach po bokach tych działoworów, oraz w dwie mitraljezy umieszczone nad armatami.

Te mitraljezy są tak związane z armatami, że mogą strzelać tylko wtedy, kiedy armata nie strzela.

„Żeńskie” tanki są uzbrojone w 6 mitraljez, z których po 2 stoją po bokach tanku, a jedna na przodzie.

Siłą motorową jest motor Daimlera, sukonnny.

W poniedziałek dnia 19 listopada w bolesną rocznicę śmierci brata naszego

ś. † P.

## Dra Karola Zawady

w kościółku Marji Panny odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 8-iej i pół rano, na które zaprasza przyjaciół i znajomych

Rodzina.

ś. † P.

## JAN KWIATKOWSKI

b. właściciel Galomina ziemi Přeckiej i Lubojny pow. Częstoch. b. Radoła Tow. Kred. Ziemskiego w Płocku.

Opatrzony św. Sakramentami zmarł dn 16 Listopada 1917 r. przeżywszy lat 85. Wyrowadzenie zwłok z domu przy ul. P. Marji 55 na cmentarz parafialny nastąpi dn 18 Listopada r. b. o godz. 3 po południu, a dnia następnego w poniedziałek w kościele św. Rodziny o godz. 9 rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych strokana

Żona, Siostrzenice i Siostrzeniec.

W rocznicę zgonu ś. † p.

## Dra Karola Zawady

19 listopada w poniedziałek odprawione będą msze św. za spokój Jego duszy na Jasnej Górze w kaplicy Matki Boskiej o godz. 11-iej rano.

O czem zawiadamia

Żona.

Pancerz tanku ma trzy ósme cala (jeden centymetr grubości).

Zaogę stanowi 1 oficer, jeden woźnica i sześciu żołnierzy.

Obserwacja odbywa się zapomocą peryskopów—po jednym peryskopie dla woźnicy, dla każdej armaty i każdej mitraljezy.

Szybkość jazdy wynosi 3 do 5 kilometrów na godzinę, a więc równa się szybkości piechura.

Dalej „Frankf. Ztg.” wylicza braki tanków: szybkość ruchów ich jest za mała, kierowanie nimi trudne.

Ale pod tym ostatnim względem nowe tanki są znacznie ulepszone. Nie posiadają już kół sterowych, jak poprzednie, ale sterowanie odbywa się inaczej chociaż za wolno.

Wogóle tanki obracają się ciężko, a na rozmiękłej ziemi prawie nie do użycia.

### W żałobną rocznicę.

Rek upłynął jak w Vevey na wolnej ziemi Helwetów dniu 15 listopada 1916 r. odszedł w zaświaty duch jednego z najdosztych i najzasłuższych synów Polski.

W żałobną rocznicę należy sobie uprzytomnić apolityczność partyjną Sienkiewicza. Nie potępiał bezwzględnie podejmowanych prób i usiłowań, otwarcie się jednak przyznawał, że jego organizacja duchowa odczuwa instyktową odrasę do przyjmowania czynnego udziału w śliskiej i karkołomnej sztuce politykowania.

Ten, który przez blisko pół wieku w genialnej swej twórczości pisarskiej stwierdzał tak dobitnie, że idzie zawsze „Z Bogiem i narodem” bardziej, niż kto inny, żywił wiarę, że ta przelomowa wojna ziszcí Polsce

niepodległość. Zeby jednak ocalić przed śmiercią głodową tysiączne rzesze rodaków, żeby nie dopuścić do ostatecznego wyniszczenia znacznych połaci ziem polskich, nad którymi przeleciał huragan wojny — dokonał wielki pisarz i obywatel wiekopomnego czynu, który nowy wawrzyn służby narodowej, wiozł na skronie: „Jalmużnika Polski”.

Śmiertelne szcążki naszego ludobowego hetmana spoczywają jeszcze na obcej ziemi. Nikt przecie nie wątpi, że gdy przeminie ta straszna zawierucha, która trwa dotąd w całej groźbie, powrócą one „na Ojczyzny łono”. Gdzie spoczyna prochy Wielkiego Pisarza? — sprawę tę rozstrzygnie najbliższa rodzina w zgodzie z wolą narodu.

A wdziałny naród już w wolnej i istotnie niepodległej Ojczyźnie wnieśli wspaniałe mauzoleum w odpowiedniej chwili, temu, który—

Ciałom wszystkim rozdał chleba,  
Duszom wszystkim—myśli z Nieba.

### Z Warszawy.

O uszkodzone [marki].

Z powodu wiadomości, że w halach targowych żydzi zaczynają uprawiać spekulację uszkodzonymi markami na wzór dziurkowanych rubli, żydzi temu zaprzeczają w prasie żargonowej, twierdząc, że tylko włożenie nie przyjmują takich marek, bo sądzą, iż niema różnicy między uszkodzonym rubliem a uszkodzoną marką.

### Szwindel loteryjny.

Jeden ze znanych działaczów ortodoksyjnych-żydowskich w Warszawie, właściciel większego „składu tabacznego” i kantoru loterji, wywieśli w oknie następujący napis: „Kto

kupuje ówiarke losu loterii T. K. O. na własność, dostaje pół losu loterii Legionów Polskich darmo.

Napis ten świadczyć może, że loterie żydowskich T. K. O. jest tak dalece nie warta, że trzeba do niej tyle dopłacać. Może jednak nasunąć inne uwagi złośliwe, a przeto zarząd loterii Legionów Polskich powinien wystąpić z interwencją.

## Wesoły kącik.

### PRZYJACIEL.

Jednego tylko przyjaciela miałem,  
Jakich nie będę w życiu więcej  
liczył;

Nigdy mu wexsli nie podpisywa-  
łem,

Nigdy odemnie marki nie pożyczyl,  
Nigdy mnie w żadne nie egrywał  
karty,

Ni słowa na mnie złego nie po-  
wiedział;

Sprzeczkę unikał, choćby i na  
żarty.

A gdym był gniewny — w kąciku ci-  
cho siedział.

A innych zalet miał także bez liku:  
Usłużny, grzeczny, dyskretny  
i miły;

Do kobiet nie miał najmniejszego  
„gliku“

Nawet w mój talent wierzył z ca-  
łej siły!

„Był to pies Amis...  
Spytacie pewnie, co się z nim  
stało?”

Gdzież przyjaciel w uczuciu tak  
hojny?

Czy go doróżki koło najechało?..  
Ach nie...

Zjedzony podczas wielkiej wojny.

## KRONIKA.

### W sprawie naznaczonej do- stawy kartofli.

Magistrat m. Częstochowy poda-  
je do wiadomości właścicieli gruntów  
w obrębie miasta, którym naznacho-  
no dostawę kartofli do składów Zwią-  
zku Komunalnego, że dziś w niedzielę  
18 bm. o g. 3 popoł. odbędzie się w  
powyższej sprawie zebranie w Magi-  
stracie, na które wzywa się wszyst-  
kich zainteresowanych.

### „Granice Wiedzy“

Pod tym tytułem dziś w niedzie-  
łę o godz. 2 i pół po południu p. St.  
Merck wygłosi pogadankę w lokalu  
Kola P. M. S. im. Juliusza Słowackie-  
go (Kościuszki 26).

Zarząd Kola prosi członków o li-  
czne przybycie.

### Ze Stow. Kupców Polskich.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu  
Stowarzyszenia Kupców Polskich, z po-  
między 11 osób wchodzących w skład  
Zarządu wybrano na przewodniczące-  
go p. I. Tomczyka, wiceprzewodniczą-  
cego p. B. Hlasko, skarbnika p. Ga-  
siewskiego, gospodarza p. Z. Orłow-  
skiego i sekretarzy pp. B. Rylskiego i  
K. Chadzińskiego.

### O półka na Parkitoe.

W poniedziałek 19 bm. rozdawa-  
ne będą półka na Parkitoe. Dzier-  
żawcy mają się stawić z kwitami i  
pieniężmi o godz. 8 i pół rano.

### Sprawy miejskie.

Na ostatnim posiedzeniu Magistra-  
tu omawiano i wydano decyzje w  
następujących sprawach:

### Kredyt dla nauczycieli.

Magistrat postanowił otworzyć nau-  
czyтелям szkół miejskich kredyt w De-  
putacji Żywiłociowej do wysokości  
52 marek, co odpowiada połowie na-  
leżności na opał.

### O szpital dla zakaznych.

Zaakceptowano uchwałę Rady miej-

skiej co do udziału Sejmiku powia-  
towego w kosztach rozszerzenia szpi-  
tala dla zakaznych.

### Podatek od zysków wojen- nych.

Uchwalono nałożyć na rzecz Kasy  
miejskiej podatek od zysków wojen-  
nych.

### Zbyteczne drzewa.

Zaakceptowano uchwałę Deputacji  
Gospodarczej co do usunięcia zby-  
tecznych topoli, rosnących na placu  
przed Magistratem.

### Na kursy pedagogiczne.

Na kursy pedagogiczne do War-  
szawy Magistrat postanowił wysłać  
p. Janinę Głazkównę i S. Kaczorow-  
skiego, z warunkiem, że po ukończe-  
niu kursów, conajmniej trzy lata bę-  
dą pracować w miejskich instytucjach  
oświatowych m. Częstochowy.

Wydelegowani na kursy otrzymają  
pensję, oraz dodatki na wyrównanie  
kosztów i wpisowego.

### Z życia.

Co wieczór widywałem ich pod  
szybą wystawową kupca korzennego,  
skulonych i przytulonych do siebie —  
chłopców dwóch małych w dziura-  
wych porteczynach — pochylonych nad  
książeczną. Korzystali ze światła,  
jakie padało przez szybę na kawałek  
trotuaru. Tak byli mali, że ich czap-  
ki nie sięgały krawędzi szyby. Nie  
dostrzegano ich prawie. Oni też nie  
zastaniali się ze świńskich wyrobów,  
które lśniącym tłuszczem ciągnęły  
oko przechodniów i ze stosów gruszek  
o złotawo rdzawych skórkach. Nie  
uważali na ruch uliczny; nie my-  
śleli o łakociach, rozłożonych nad ich  
głowami. Przychodzili tu, aby ko-  
rzystać ze światła. Starszy i mędr-  
szy czytał półgłosem ciekawe historie  
z książeczki. Młodszy słuchał i dzi-  
wił się. „Patrzaj!” — szepnął cza-  
sem. I tak bywało — godzinami.  
Wczoraj już ich nie zastałem w za-  
improwizowanej czytelnicy.

Jesienna stota, przejmująca do  
szpiku, spędziła ich — do izby bez  
światła.

### Z Legionów.

Pisma krakowskie donoszą: „W  
najbliższym czasie odejść ma ko-  
menda Polskiego Korpusu Posiłko-  
wego do jednego z miast, położonych  
bliżej frontu wschodniego. Wraz z  
komendą odejdzie artylerja, szkoły  
oficerskie i podoficerskie, wreszcie  
drugi pułk ułanów po dokonaniu re-  
organizacji.“

### Przytułek noclegowy w Za- górzu.

Zarząd powiatowy urządził w Za-  
górzu przytułek noclegowy dla wę-  
drownych biedaków, oraz kąpiele i  
kamerę dezynfekcyjną. Z kąpeli tych  
będzie korzystała młodzież szkół lu-  
dowych okolicznych.

### Kąpiele dla dzieci.

Przy przytułkach noclegowych zo-  
stały urządzone kąpiele bezpłatne  
dla dziatwy szkół miejskich. Niektóre  
dla dzieci są tak brudne, że trudne  
je domyć — brud wprost wrósł w cia-  
ło. Zapytywane kiedy ostatni raz się  
kąpały, odpowiedziały, że nigdy.  
Odzież dziatwy kąpiącej się, jest  
poddawana każdorazowo dezyn-  
fekcji.

Opiekę nad temi kąpielami ma le-  
karz powiatowy dr. Łazarowicz.

### Jarmark na nasiona.

Zapowiedziany przez Tow. Ogrod-  
niczo Warszawskie pierwszy w kra-  
ju jarmark na nasiona ogrodowe wy-  
wołał wielkie zainteresowanie wśród  
hodowców i nabywców. Nasiona sprze-  
dawane będą za pośrednictwem Ko-  
mitetu jarmarczego i jedynie pocho-  
dzące z hodowli krajowej. Nasiona  
warzyw gruntowych będą sprzedawa-

ne na jarmarku w ilościach nie mniej-  
szych niż 10 funtów każdej odmiany  
jednemu odbiorcy, nasiona zaś wa-  
rzyw inspekcyjnych, kwiatów i drzew  
ogrodowych, bez ograniczenia mini-  
mum. Jarmark urządzony będzie w  
siedzibie T. w. Ogrodniczego War-  
szawskiego. Otwarcie odbędzie się d.  
10 grudnia o g. 1-ej po poł. Zamk-  
nięcie nastąpi d. 13 grudnia o g. 5 ej  
po poł.

### Cegielnie wiejskie.

W celu poparcia budowy w kraju  
cegielni wiejskich, niezbędnych dla  
intensywnej budowy wsi i miasteczek,  
istniejąca przy C. T. R. komisja bu-  
downictwa ogniotrwałego ogłosiła kon-  
kurs na opracowanie projektu i koszt-  
torysu urządzenia cegielni wiejskiej  
z produkcją 500 000 szt. cegieł rocz-  
nie. Wyznaczono dwie nagrody pie-  
niężne. Rozstrzygnięcie konkursu na-  
stąpi w grudniu.

### Z poczty.

Zarząd poczt donosi, że maksymalną  
normę wagi zwyczajnych po-  
syłek w obrębie warszawskiego ge-  
nerał gubernatorstwa podwyższono z  
5 do 10 kg.

### Czwartkowy koncert.

Koncert p. St. Orzełskiego śpie-  
waka opery Lwowskiej i Pragskiej,  
odbędzie się nieodwołalnie w czwar-  
tek 22 listopada r. b. w teatrze „Pa-  
ryskim“.

Laskawy współudział przyrzekli:  
p. E. Brandt (śpiew), Alfons Brandt  
(znakomity skrzypk z Łodzi), E. Ma-  
kosza (śpiew), St. Chętkowski (for-  
tepian) i E. Urbański (deklamacja).

Bilety nabywać można u cukier-  
ni p. Jackowskiego.

### Zaniedbane chodniki.

Wobec rozpoczynających się sioł  
jesiennych stróż domów powinniśmy  
baczniejszą uwagę zwracać na chod-  
niki, które zabijają się obecnie w  
stanie zaniedbanym nawet na najru-  
chliwszych ulicach.

### „Świeże wiadomości“

W „Gazecie Polskiej“ wychodzącej  
w Dąbrowie Górniczej, czytamy pod  
datą 12 listopada r. b. co następuje:

„W Częstochowie w licznych dra-  
karniach wybuchnął strejk. Zecerzy  
żądają 40 proc. dodatku drożyzniene-  
go. Skutkiem strejku nie wyszły ga-  
zety: „Goniec“ i Gazeta Częstochowska.

Jeżeli wszystkie wiadomości tak  
wcześnie dochodzą czytelników Dą-  
browy, to nie zadrościmy.

### Z kuchni R. O.

W kuchniach R. Op. m. Częst. w  
czasie od dnia 5 | 11 do 11 | 11 1917  
wydano obiadów:

Kuchnia II ludowa — po 30 fen. —  
51, po 60 fen. — 00, służbie — 119,  
kredyt. — 00, bezpłatnych — 4,528, ogółem  
4,698.

Kuchnia III dla intel. — po 30 fen.  
— 00, po 60 fen. — 37, służbie — 77,  
kredyt. — 00, bezpłatnych — 1,997, o-  
gółem — 2,111.

Kuchnia IV ludowa — po 30 fen. —  
00, po 60 fen. — 00, służbie — 281,  
kredyt. — 00, bezpłatnych — 10,637, o-  
gółem — 10,868.

Kuchnia V dla chorych — po 30 f.  
— 00, po 60 fen. — 00, służbie — 00,  
kredyt. — 00, bezpłatn. — 888, ogółem  
— 388.

Kuchnia VI dla chorych — po 30 f.  
— 00, po 60 fen. — 00, służbie — 00,  
bezpłatnych — 484, ogółem — 484.

Ogółem: po 30 fen. — 51, po 60 f.  
— 37, służbie — 427, kred. — 00, bez-  
płatnych — 17,982, ogółem — 18,497.

Zapomóg wydano dla 250 rodzin  
na sumę Mk. 8400.

### Kradzież.

Przy ul. Stodolnianej nr. 11 skra-  
dziono u Cukiermanowi krówę warty  
tości 1000 marek.

## Trockij.

Zargonowy. Moment\* ogłasza wspomnienie o Trockim, jednym z najwybitniejszych „bliższych“: Trockij (Bronstein) — pisze „Moment“ — był człowiekiem spokojnym, zawsze zamysłonym. Jego rozumne oczy, szerokie czoło, śliczasta brodka blond i wymowa czysto semicka, świadczyły, że wcale nie obcy mu był język żydowski. Jestem nawet pewny, że Trockij przeszedł do socjalizmu (prosto z ławy talmudycznej w „jeszybocie“.

Z jego przemówienia, z różnych wykrętnych rzec można, talmudycznych sofizmatów, z suchych wywodów, przeważnie abstrakcyjnych, można było się przekonać, że nie rzeczywistość zaprowadziła go do „bolszewizmu“.

Ciekawa jest to, że Trockij, który nie posiada nadmiernego talentu mówcy, jednakże ujawniał wielki temperament, gdy mu wypadło krytykować żydowskie, socjalistyczne — drobniemiejskie, jak je nazywał — partje, a nawet „Band“ z powodu jej go autonomii kulturalno - narodowej. Wszystko, co pachniało nacjonalizmem było dla niego „trefne“.

## Wrażenie kapłana z pobojo wiska.

Ks. Pilia, korespondent „Gazety Kościelnej“ wychodzącej we Lwowie, w ostatnim numerze tego czasopisma daje następujący barwny opis węgierskiej wioski Ojtoz, dotkniętej pożogą wojenną.

„Wśród niebotycznych gór przy przełęczy Ojtoz, tuli się do stromych skał kilkadziesiąt domków, dziś leżących po większej części w gruzach. Jest to wioska węgierska Ojtoz.

Od Węgier, a względnie od Siedmiogrodu, oddziela Ojtoz wyniosła góra 1011 m. wysoka, zwana Madyarosz. Dwadzieścia pięć serpentyn wiśnie się po stokach Madyarosz i w stromych linjach spada ku wiosce Ojtoz.

Przeprawa przez tę górę, choć prowadzi przez nią szeroki gościńiec, jest nadzwyczaj przykra; a zwłaszcza dla zwierząt, które ciągną nalaadowane wozy wojskowe, lub dźwigają ciężary na swych grzbietach. Ciężkie konie upadają na tej drodze pod gniołącym je brzemieniem, a tylko przerabiając nożkami, wytrwale i spokojnie galicyjski konik, pokonuje trudności zmuśnej drogi. Przez tę drogę przesunęła się fala wojenna jeszcze w lecie w roku 1916, pozostawiając ślady w postaci mogił i krzyżów.

Zdobywanie gór takich, jak Esztanasort 1259 m., Calabuout 1864 m., Dabri 1158 m., Bakot 1205 m., Casinului 1167 m., które jakby wieńcem szumiących jodeł i rozłożystych jałowców otaczają dawniej ciche gniazdo ludzkie, dziś tętniące szybkim tętnem życia wojskowego, barakowy Ojtoz, pociągnęło za sobą biele ofiar.

Przy ostatnim skrócie serpentyny, tuż wstępnie do Ojtoz, wpada w oko cmentarz wojskowy, otoczony płotem brzozywym o miłych geometrycznych figurach.

Na małym wzgórkku w pośrodku Ojtoz wystarzała z pomiędzy baraków i domków wieżyczka miejscowego kościółka. Białe ściany wyraźnie odbijają się na zielonym tle stoku górskiego.

I tego miejsca świętego nie uszanowała ręka zbrodniarza. Porozbijano zamki, zabrano ornaty i kopy, pozostały tylko stupy, bursy i palki. Z

obrazu w wielkim oltarzu spoglądała Madonna z Dzieciącią Bożą, nie karząc zbrodniarzy na miejscu. W odzyszczonym i uporządkowanym kościółku odprawiam codziennie Mszę św., a w niedziele i święta przy dźwiękach muzyki wojskowej; dla żołnierzy, z których wielu już wiekiem pochylonych zrasza łzami oczy, wznośząc ręce i serca smutne do Pocieszycielki strapiionych.

O, na wojnie, zdala od rodziny, od swoich, — biedny żołnierz — czuje potrzebę modlitwy... Dziwnym wydaje się dźwięk sygnaturki wśród niustannego hukku tłoczących się wozów, armat, automobili i latawców. Ten dzwonek głosem swoim zda się przypominać zacząśnie przedwojenne, które panowało w Ojtoz i Okolicy, zda się napawać nadzieją skołatanego serca, nadzieją bliskiego pokoju...

Rannych i chorych kryje w swem wnętrzu barak zbudowany na przedce, do którego dostarczają ofiar wojny małe wózki, automobile i kolej linjowa, przechodząca przez stoki najwyższych szczytów, aż do stanowisk naszych bliskie frontu rumuńskiego

Szum górskiej rzeki Ojtoz, która stacza swoje wody w dolinę Rumunii, oddech balsamiczny lasów jodłowych, to jakby resztki poezji wspaniałych gór, którą proza wojenna głuży swoją grozą zniszczenia i śmierci.“

## Jakiego papieru używa się na banknoty?

Najlepszy gatunek papieru przeznaczony jest na banknoty; wyrabiają go z nowych szmat płóciennych i z włókien.

Cena jego wynosi we Francji 30—50 franków za kilo.

W roku 1878 Bank francuski założył w Bierry papiernię na swój wyłączny użytek. Przeszło stu robotników i robotnic otrzymało w niej zajęcie, dostarczając rocznie 10 milionów sztuk biletów 50 i 100 frankowych, oraz 1,800,000 sztuk banknotów 500 i tysiąc frankowych. Banki belgijskie, serbskie, włoskie, rumuńskie i portugalskie zaopatrują się w papier na banknoty w papierni francuskiej tej samej, gdzie za czasów pierwszej rewolucji wyrabiano asygnaty.

Osobny dom jest przeznaczony na mieszkanie dla komisarzy cudzoziemskich, którzy pilnują odstawy Papier na banknoty dla banku angielskiego wyrabia się w papierni Liverstoka. Bank angielski potrzebował przed wojną rocznie około 14 milionów banknotów.

W Stanach Zjednoczonych, osobna papiernia, będąca pod niustannym nadzorem agentów rządowych, dostarcza papieru na bony skarbowe i bilety bankowe, głównym materiałem są szmaty płócienne, w najlepszym gatunku skrawki perkaliku, oraz włókna kolorowego jedwabiu, mieszane z papką. Służą one do odróżnienia banknotów według wartości.

Główną zaletą papieru używanego na banknoty, jest wielka trwałość i odporność wobec wpływów niszczących.

## Rożnaitości.

**Jak działa samolot na ptaki?**  
Odpowiedź na to pytanie znajduje się w jednym z piem niemieckich. W pobliżu placu wylotów nadarzyła się sposobność obserwacji ptactwa co do wrażeń sprawianych na nie przez samoloty.

Zachowanie się rożnaitych gatunków ptaków było rózne. Osywi-

ście początkowe dzikie ptactwo okazywało łatwo zrozumią obawę przed olbrzymim sztucznyim samolotem. Inne ptaki przyzwyczajają się nierzwykle prędko do samolotu; wrony przekonawszy się, że nie grozi im niebezpieczeństwo ze strony samolotów nie zwały się na niego zgola. Również jastrzębie po jakimś czasie straciły obawę. To samo było można stwierdzić u kawek, szpaków i kosów.

Kuropatwy i gołębie okazywały podobne zachowanie, czas przyzwyczajenia u nich trwał tylko nieco dłużej.

Dzikie gołębie chroniły się przed każdym samolotem na wierzchołki drzew.

Kuropatwy okazyują lęk niezwykły, na widok samolotu czolgają się prawie po ziemi, uciekając, a właśnie spostrzeżenia poczynione pod tym względem nasuwają przypuszczenie, że ptaki te uważają samoloty za nieprzyjaciół śmierdzących.

## Zbliżka i zdaleka.

### Niedozwolony handel złotem.

Berlińska policja kryminalna aresztowała kelnera, który kupował złote dwudziestomarkowe, ofiarując za jedną 52 marki papierowe. Miał przy sobie 10 000 marek i tłumaczył się, że pieniądze otrzymał od pewnego handlarza z Poznania na zakupno złotych monet. Gdy ów handlarz przybył znowu do Berlina celem dokonania dalszych tranzakcji aresztowano go, również i znaleziono przy nim 5000 marek w papierach.

### Wykupowanie domów przez żydów.

Z Pabjanic donosi „Deutsche Ldr Ztnr“: W ostatnich dwóch tygodniach ujawnił się tutaj niezwykle ożywiony handel domami. Różni kupcy, którzy z bogactw się przez spekulacje, lokują swoje pieniądze w domach dla zabezpieczenia się od wahań walutowych. Zaznaczyć należy, że większość sprzedawców są chrześcijanie.

### P o t o m e k jednodniowego króla.

Onegaj z wielką pompą odbył się pogrzeb rabina z Peicowizny, którego pochodzenie zargonówki wywodzą od „słynnego“ Szmuła Wahla — jednodniowego króla Polski (!?)

## M f e s o.

Sprzedż mięsa rozpoczyna się w niedzielę dnia 18. XI o godz. 8-ej rano we wszystkich 12-tu jatkach okregowych po 130 do 135 funtów na jatkę dla rodziny, których nazwiska zaczynają się od

### liter A. do D.

Do kupna należy przedstawić: kupon Nr. VIII. karty rodzinnej i legitymację.

### Karty dla rodzin.

Obecnie obowiązują następujące kupony karty dla rodzin.

Nr. I. węgiel dla rodzin 2 pudy orzech I. po 1 marce pud

Nr. II. węgiel dla rodzin 2 pudy orzech I. po 1 marce pud.

Nr. III. węgiel dla rodzin 2 pudy orzech I. po 1 marce pud

IV. drzewa dla rodzin 3 pudy pieńków ciętych 1 m. 30 pud

Nr. VII. Żelówki z obcasami dla rodzin po 1-ej parze

Nr. VIII. Mięso dla rodzin po 4 funte

Nr. IX. Kapusta dla rodzin 2 pudy po 4 50 mk, za pud

X. Brukiew i marchew dla rodzin po 2 pudy. Kupony te ważne są aż do odwołania.

Miejska DEPUTACJA ZYWNOSCOWA w Częstochwie.

**Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.**

Program od soboty 17-go do wtorku 20 listopada włącznie

**Marja Fajn i Alex. Antalfy**

w sensacyjnym dramacie w 4-ach aktach

**„Zły duch”**



Nad program:

**Walki o Tarnopol**

Zdjęcie wojenne Urzędu Filmowego

Dla dzieci wejście wzbronione — Orkiestra koncertowa pod dyr. p. M. Szulca. Szczegóły w programach i afiszach.

**LEKARZ-DENTYSTA Michał Grejniec**

w Częstochowie ul. Panny Marji № 10.

Zęby sztuczne. Piombry  
Wymywanie zębów  
odcz. od 9-1 i od 8-7 wieczorem.  
Ceny bardzo przystępne.

**Lekarz Dentysta Stefan Barylski**

ul. Panny Marji Nr. 49

przyjmuje od 10-1 i 3-7  
Ceny przedwojenne.

Trocinę sprzedają Kościuszki 26. 1038-

**Teatr „ODEON”**

Program od wtorku 18 do niedzieli 18 Listopada

**Dziś najpiękniejszy obraz sezonu!**

Odnaczone 1-szą nagrodą na konkursie w Kopenhadze!

**Najukochańsza żona Maharadży**

Nieporównany, pod względem treści, wykonania i wystawy romans indyjski w 5-ciu aktach, ze słynnym artystą duńskim

w roli głównej **GUNNAR TOLNAESEM**

- 1) Maharadża w Europie.
- 2) Porwanie ukochanej.
- 3) Harem Maharadży.
- 4) Wizyta marynarzy cudzoziemskich
- 5) Próba miłości.

Nad program:

**TANCE FANTASTYCZNE** 1) Mój niedźwiadek. — 2) Lilje wodne. 3) Fantazja w wykonaniu tancerek duńskich:

p. p. Doli Kendall i K. Kariny.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Alojzego Satzberga. — Szczegóły w programach. — Ceny miejsc zwykłe.

**ZAWIADOMIENIE.**

**Salon gorsetów „HYGIENA”**

Częstochowa, ul. Panny Marji 29.

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż po powrocie z Wiednia posiada najnowsze modele na sezon zimowy, oraz wielki wybór gotowych gorsetów, pasów, bluzthałterów satynowych, trykotowych i gumowych 1018—  
**gotowe gorsety od 15 Mk.**

**KALENDARZE**

na 1918 r. nadeszły: ścienne terminowe, kieszonkowe, biurkowe, książkowe  
**Prenumeraty pism krajowych i zagranicznych z odnośniami do domów.**  
**Ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych Kościuszki № 11 róg ul. P. Marji**

**DOKTOR MEDYCYNY**

**Paweł Broniatowski**

w CZĘSTOCHOWIE ul. Panny Marji № 21.

**ChOROBY SKÓRNE WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH.**

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p. Panie od 12—1 po południu. 807—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, do bez nauzcyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem pod t.**

**SAMOUCZEK:**

**Polsko - Niemiecki kurs wstępny (Elementarny)** po fen. 15, 40, 80, m. 1.50; —kurs laszy mk. 3; —kurs II-gi m. 5; —**Rusko-Niemiecki** po f. 15, 40, 80, mk 1.50, 5.50. **Polsko - Francuski** kurs I-szy m. 3; kurs II-gi m. 8; —**Polsko-Angielski** kurs I-y m. 2; —kurs II-gi m. — **Polsko-Ruski** po fen. 15, 40, 80, mk. 50, 3.50 0255—

**Baczność!!! Baczność!!! NAGWIADZKĘ**

dodaje darmo do każdego tuzina fotografii lub pocztówek **portret** zakład mój urządzony jest według najnowszych wymagań techniki. Pomimo drożyzny artykułów fotograficznych ceny pozostały bez zmian. **Pierwszorządny zakład fotograficzny p. f. „Apollo” Częstochowa ul. Panny Marji 22. 0277—**

**Fabryka cukrów W. WEBERA ulica Kościuski 18.**

Poleca wykwatne marmelady, Malinową, Jąbkową, Śliwkową, Pomarańczową, Wiśniową, Truskawkową, Miętową. Sprzedaż hurtowa. 1046—

**Do sprzedania** palto zimowe z kołnierzem karakulowym i żakiet z kamizelką w bardzo dobrym stanie. **Wiadomość w „Gońcu”. 1038—**

**Kantor służby ul. Kościuski 46 (w podwórku)** poleca: kucharki, pokojowe, gospodynie 1045—

**Teatr „Ludowy” Krakowska № 13.**

w Niedzielę dn. 18 odegrany będzie na cel dobroczynny

**X PAVILON**

Dramat w 1 ym akcie.

**KOŚCIUSZKO W PETERSBURGU**

Dramat na tle historycznym w 1 akcie.

Początek o godz. 5 po poł.

Ceny miejsc od 2 m. do 50 fan.

Bilety nabywać można w kasie teatru.

**Nowootworzony** chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje po cenach umiarkowanych różnego rodzaju używane meble: pianina, maszyny do szycia i t. p. ul. Panny Marji № 73 obok parku przyjmuję w komis.—

**Gater 24”** drewniany fabrycznej roboty bardzo dobry przerobiony 25 festmetrów dziennie sprzedam za 3,500 mk. wiad. Piętkowski ul. Panny Marji 1051—

**Kupię** „Świat i Tygodnik Ilustrowany, s roku 1914, 1915, 1916, 1917 Zgłoszenia do Adm. „Gońca”

**Ogród** 5000 lok. j. budynki do sprzedania Zielona Nr. 40. 1055—

**Zgubione** kwit lombardu kasy Pożyczkowej Ostrołęckiej 27262 1057—

**Mebel** stoły, krzesła, szafy, biurka, i fortepian ul. P. Marji Nr. 12 1056—

**Palto** męskie zimowe do sprzedania **Wiad.** u weźne go kasy Pożyok. ul. P. Marji 7 1055—

**Buraki** pastwne do sprzedania **Wiad.** ul. Kościuski 46 u gospodarza. 1054—

**Polecam** Podeszwy drewniane sprzedaż hurtowa i detaliczna **ulica Kościuski 18 28**

**Drzewek** owocowych kilka tysięcy do sprzedania wobec tego iż miejsce zajęte przez szkółki w obecnym sezonie jesiennym musi być opróżnione, więc ceny drzewek możliwie niskie. **Wiadomość w sklepie ogrodniczym S. Sochaczewskiego ul. Panny Marji Nr. 42 róg Piętkowej 988**